

Rumunia: narasta spór między rządem a kazachstańską spółką Rompetrol

10 września rumuńska państwowa inspekcja podatkowa ANAF podjęła decyzję o zamrożeniu części aktywów spółki paliwowej Rompetrol należącej do kazachstańskiego państwowego koncernu Kazmunaigaz (KMG). Rumuńskie władze zwiększają w ten sposób presję na Rompetrol w kwestii pełnej spłaty długu spółki wobec państwa. Kontrowersyjna decyzja prawdopodobnie nie doprowadzi jednak do szybkiego uregulowania długu, a jej głównym efektem będzie krótkoterminowe ochłodzenie dotychczas dobrych relacji na linii Bukareszt–Astana.

Decyzja ANAF wprowadza zakaz sprzedaży głównego aktywów Rompetrolu, jakim jest jedna z największych rumuńskich rafinerii Petromidia. Rafineria obciążona jest długiem wobec państwa wysokości 570 mln euro, którego termin spłaty upływa z końcem września br. Rząd domaga się uregulowania całości należności w gotówce. Środki te zostały uwzględnione w budżecie na rok 2010 i stanowią 2,4% dochodów budżetowych. Tymczasem zarząd Rompetrol chce spłacić dług w obligacjach (formalnie zatwierdzono tę decyzję 14 września). Powołuje się przy tym na umowę prywatyzacyjną spółki, która ma dawać taką możliwość i nie przesądza o formie spłaty długu. Jednocześnie uznał zamrożenie części aktywów za bezprawne i zapowiedział złożenie pozwu przeciwko rumuńskim władzom do sądu arbitrażowego.

Rumunia i Kazachstan są zainteresowane intensyfikacją współpracy, o czym świadczą wzajemne inwestycje w branży paliwowej (projekty wydobywcze rumuńskiego Petromu w Kazachstanie, produkcja oraz sprzedaż paliw przez KMG w Rumunii). Spór wokół długu Rompetrolu jest pierwszym tak poważnym problemem w relacjach między oboma krajami, lecz prawdopodobnie w dłuższej perspektywie nie pogorszy stosunków. <dab>